

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska 106.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119 i 64.730.

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

Ostatnie ślady niewoli znikną w rocznicę nie- podległości

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (Zast.) telefonuje:

Władze administracyjne wydały zarządzenie do samorządów miejskich w związku ze zbliżającą się rocznicą 10-lecia odzyskania niepodległości, by uprzątnęły wszelkie ślady pozostałe po zaborcach, jak napisy dawne, godła na słupach i drogowych znakach itd.

W miastach akcja podobna już została przeprowadzona.

Kto ma dokonywać inspekcji sanitarnych

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (Zast.) telef.:

Zgodnie z nowym okólnikiem min. spr. wewn. dokonywanie inspekcji sanitarnych powierzone może być nie tylko lekarzom służby zdrowia, lecz także urzędnikom administracyjnym. Nowe zarządzenie ministerstwa spowoduje zwiększenie liczby inspekcji, co było dotąd niemożliwe ze względu na ograniczoną liczbę lekarzy urzędniczych.

Polska taryfa kolejowa na terenie wolnego m. Gdańska

W związku z wejściem w życie z dniem 1-go listopada r. b. polskiej taryfy kolejowej na terenie wolnego m. Gdańska uzupełniło Ministerstwo Komunikacji szereg przepisów taryfy osobowej i towarowej dla zastosowania ich do ruchu kolejowego wolnego m. Gdańska.

Stresemman jedzie do Paryża

BERLIN 17. (Pat) — Centrowa „Germania” donosi na podstawie informacji z kół rzekomo najlepiej poinformowanych, że dzisiaj minister Stresemman przyjął zaproszenie do Paryża, dokąd uda się na dz. 27 sierpnia r. b. Odnosne zawiadomienie miało być wysłane rządowi francuskiemu.

Dr. Stresemman w nadchodzącą niedzielę powraca z urlopu kuracyjnego do Berlina i weźmie udział w posiedzeniu gabinetu Rzeszy, które odbędzie się we środę przyszłego tygodnia. Po posiedzeniu tem, które poświęcone ma być kwestjom polityki zagranicznej min. Stresemman odjedzie w sobotę przyszłego tygodnia do Paryża.

„Germania” wyraża nadzieję, że min. Stresemman, korzystając ze swej obecności w Paryżu, odbędzie rozmowy w sprawach polsko-francuskich z miarodajnymi czynnikami, a przede wszystkim z Poincaré'm.

Pływająca mogiła wyłowili sowiecki ho- łownik

MOSKWA 17.8 (Pat) Holownikowie sowieccy wyłowili angielską łódź podwodną, zatopioną w r. 1919 na morzu Bałtyckim przez kontrtorpedowce sowieckie.

Łódź przewieziona zostanie do doków w Kronsztadzie. Wewnątrz łodzi znaleziono szkielety marynarzy.

Olbrzymie wrażenie mowy marsz. Piłsudskiego Uwagi niemieckie na marginesie zjazdu legionistów

BERLIN, 17 sierpnia. (PAT) —

„Berliner Tageblatt” zamieszcza dzisiaj na naczelnym miejscu artykuł swego korespondenta warszawskiego, p. Dubrowicza o zjeździe legionistów w Wilnie.

Autor podkreśla w wstępie, że jeszcze na zebraniu przed południem w niedzielę gen. Rydz-Śmigły zapowiedział zgromadzonym doniosłe słowa, jakie mają paść z ust marszałka Piłsudskiego w czasie jego przemówienia. Słowa te jednak nie padły, przynajmniej dotychczas, skąd wniosek, że uczestnicy musieli być rozczarowani.

Wszystkie momenty zjazdu i odczyt marszałka były, zdaniem korespondenta, troskliwie przez marszałka zainscenizowane, przy czym ministrowie i generałowie, zajmując miejsca na estradzie, świetnie odegrali rolę statystów. Wśród nich gen. Żeligowski w ubraniu cywilnym. Fakt, że gen. Żeligowski, zdobywca Wilna, przy był w ubraniu cywilnym, uważa korespondent za symbol, świadomie podkreślony przez organiza-

torów zjazdu.

Przemówienie marszałka wywołało olbrzymie wrażenie nawet na cudzoziemcach, którzy mimowoli musieli się poddać urokowi osobistości, niezwyklej umiejętności traktowania ludzi, oraz wdzięku i prostocie marszałka. Charakterystycznym znaczeniem tej mowy, korespondent podkreśla, że była ona najbardziej skutecznym posunięciem szachisty. Zjazd i przemówienie było groźbą i demonstracją na

rzecz żądań polskich, a zarazem propagandą i dowodem polskich tendencji pokojowych.

Przytaczając fakt, że po mowie marszałka jeden ze słuchaczy wzywał do marszu na Kowno i nawiązując ten szczegół do tego ustępu mowy marszałka, w którym tenże mówił, że żołnierze dali mu Wilno w prezencie, ponieważ Wilno kochał, wyraża korespondent obawę, aby obecni na zjeździe legionistów nie sądzili, że marszałek pragnie na przyszłą Wielkanoc o-

trzymać w prezencie Kowno.

Artykuł swój kończy korespondent aluzją do porównania między Piłsudskim a Napoleonem, który również specjalną sympatią żywił do Wilna i podkreślił, że jeśli chodzi o historję, należy pamiętać, że Napoleon przejeżdżał przez Wilno również w drodze powrotnej z Moskwy, gdyż nietylko do Moskwy, ale i z Moskwy do Europy prowadzi droga przez Wilno.

Nikt nie zrozumie niezręczności litewskiej

GDANSK 17 (Pat) Omawiając odmowną odpowiedź Litwy na propozycję polską odbycia plenarnej konferencji polsko-litewskiej w Genewie, „Danziger Neueste Nachrichten” pisze:

Nikt nie będzie mógł zaprzeczyć, że Litwa, wysyłając taką notę, postąpiła niezręcznie. Tej niezręczności nie rozumieją mocarstwa zachodnie ani koła międzynarodowe, zbliżone do ligi narodów, bardziej, że polacy, dzięki spokojnemu przebiegowi wileńskiego zjazdu legionistów, zdolali pozyskać dla siebie ogólną sympatię.

Polska wysłała odpowiedź na ostatnią notę litewską

WARSZAWA 17.8 AW. — Dzisiaj odbyła się w Belwederze narada z udziałem marsz. Piłsudskiego, min. Zaleskiego i naczelnika wydziału wschodniego, p. Hołówny.

Podczas narady ustalono, że tekst noty, stanowiącej odpowiedź na ostatnie wystąpienie Litwy, powiezie osobiście jeden z przewodniczących delegacji polskiej do rokowań z Litwą, udający się

właśnie do Kowna, radca Marjan Szmulakowski.

Tekst noty zostanie — zgodnie z obyczajami stosowanymi w dyplomacji — ogłoszony w dniu przedstawienia noty Waldamarowski.

W dniu dzisiejszym została przesłana rządowi litewskiemu odpowiedź polską na ostatnią notę litewską.

Budowa nowego pancernika najdosadniej charakteryzuje „poko- jowe” tendencje Niemiec

Polska zaniepokojona

BERLIN, 17 sierpnia. (PAT) — „Vossische Zeitung” w depeszy swego korespondenta warszawskiego donosi o rozdziewkach, jakie wywołała w prasie polskiej wiadomość o uchwale gabinetu Rzeszy w sprawie budowy pancernika niemieckiego. Żywe zainteresowanie się tą sprawą jest, jak stwierdza korespondent, tem bardziej zrozumiałe, że przy wnoszeniu projektu budowy pancernika po stronie niemieckiej bardzo wyraźnie podkreślono jako przeznaczenie pancernika ubezpieczenie wybrzeża niemieckiego na wypadek konfliktu między Polską a Niemcami. Korespondent wskazuje, że prasa nacjonalistyczna polska wyzyskuje uchwałę gabinetu Rzeszy w kierunku zarzutów przeciwko Niemcom, twierdząc, że stanowisko niemieckich ministrów nacjonalistycznych wykazuje zupełną niemal identyczność między zachowaniem się lewicy i prawicy niemieckiej wobec Polski.

Jako moment charakterystyczny podnosi korespondent, że miarodajne koła wojskowe w Polsce zdają się upatrywać w budowie pancernika wielkie niebezpieczeństwo dla Polski. W każdym razie propaganda, jaka

przed niedawnym czasie wprowadzono dla rozbudowy floty polskiej, nie znalazła nowego poparcia w fakcie budowy pancernika i wogóle nie daje się zauważyć w Polsce akcja, zmierzająca do przeciwstawienia zarządzeniom niemieckim zarządzeń wojskowych polskich na morzu i na lądzie.

Sprzeciw socjalistów niemieckich

BERLIN, 17 sierpnia. W kołach politycznych przypisują wielką wagę zebraniu partii socjalistycznej w sobotę. Prasa socjalistyczna lewego skrzydła w dalszym ciągu atakuje w gwałtowny sposób ministrów socjalistycznych, domagając się ich ustąpienia. Organ socjalistyczny wirtemberski „Schwaebische Tagwacht” ogłasza artykuł wstępny pisał dr. Schumachera, który domaga się, aby zarząd partii socjalistycznej Rzeszy zajął stanowisko zdecydowane przeciwko budowie pancernika niemieckiego. Poseł oświadcza, że socjaliści zawsze byli za utwierdzeniem pokoju i obecnie nie mogą oni na całej linii poprzeć militarizmu.

Komuniści żądają plebiscytu

BERLIN, 17 sierpnia. Centralny komitet niemieckiej partii komunistycznej powziął na wczorajszym posiedzeniu uchwałę, aby partja przygotowała wszystko, celem przeprowadzenia plebiscytu w Rzeszy za lub przeciw budowie nowego pancernika. Komunistyczna frakcja parlamentarna już ukończyła wstępne przygotowania do akcji na terenie parlamentarnym, żądając przeprowadzenia wśród ludności głosowania w tej sprawie.

Konsul holenderski w Grecji wzięty do niewoli przez bandytów

BERLIN, 17 sierpnia. (ATE) — Według doniesień dzienników z Aten, wice-konsul holenderski w Atenach Nicolesco, który w towarzystwie żony odbywał podróż po kraju został w okręgu Janina napađnięty przez bandę rabusiów i uwięziony, a następnie wypuszczony z wyjątkiem żony, za którą zażądano 1 i pół miliona drahmów. W razie, jeśli okup nie zostanie złożony w ciągu 3 dni, bandyci grożą zgładzeniem małżonki konsula.

Zgon Georgea Trevellyana

LONDYN, 17 sierpnia. (ATE) — Zmarł tu w wieku lat 90 sir Georg Trevelyan, znany polityk, autor i historyk. Był on jednym z ostatnich pozostałych przy życiu członków gabinetu Gladstona. Zmarły był członkiem partji liberalnej i swego czasu odgrywał dość znaczną rolę polityczną. Jednakże bardziej był znany jako pisarz, a przede wszystkim jako autor biografji o lordzie Macaulay, którego był siostrzeńcem.

Śmierć z wycieńczenia w górach zakopiańskich

ZAKOPANE, 17 sierpnia. — (PAT) Wczoraj wieczorem zawiadomiono posterunek policji w Zakopanem, że pod Lodowym potokiem leżą zwłoki jakiegoś młodzieńca. Ekspedycja wywiadowcza, która się udała na miejsce wypadku, stwierdziła, że są to zwłoki Romualda Dochgiłowicza, młodzieńca w wieku szkolnym, syna prywatnego urzędnika w Krakowie. Bliższe szczegóły i przyczyny wypadku nie są znane, chociaż zewnętrzne oznaki na ciele wskazywały na to, że śmierć nastąpiła z wycieńczenia.

Doktor med. SALLY LONDON
HELENA z Żelazów LONDONOWA
zaślubiona.

Berlin, w sierpniu 1928.
Immanuelstrasse 29.

JESZCZE JEDNA PRÓBA

Według wciąż powtarzających się wieści, w gabinecie angielskim na tle niedalekich wyborów wywiązał się i trwa zacięty spór w sprawie cel. Zwolennikami tych ostatnich mają być przedstawiciele skrajnej prawicy unionistów ministrowie Hicks i Amery, przeciwnikami — premier Baldwin Churchill i Chamberlain, którzy nie zgadzają się z projektami tamtych i grożą w danym razie kryzysem gabinetowym.

Nietrudno odgadnąć o jakie to cła chodzi i do czego mają one służyć.

Nieprzejednani stronnicy ekonomicznego i politycznego imperjalizmu według starych projektów Chamberlaina — ojca raz jeszcze chcieliby podjąć próbę, która tyle razy się nie udała i ściągnęła na właściwy obóz niejedną klęskę wyborczą.

I tym razem chodzi zapewne o cła na produkty rolne, o związanie tą drogą dominów z metropolisi i o stworzenie wielkiej unji, skonsolidowanej o wiele mocniej niż dzisiejsze imperjum.

Z planem tym łączy się cały system polityki zagranicznej, która powinna jaknajdalej odsunąć się od spraw i zawiązań europejskich i mieć na widoku interesy światowego imperjum.

W pierwszych latach po wojnie powyższa koncepcja zapanaowała w obozie unionistycznym. Jego kierownicy na sprawę odbudowy gospodarczej Europy zapatrywali się sceptycznie lub wręcz niechętnie.

Walka „suchych” z „mokrymi”

Salomonowy Hoover

Jak wiadomo Stany Zjednoczone są drugim z kolei po Finlandji krajem, który wprowadził u siebie tak zwaną prohibicję. Prohibicja jest to zakaz sprzedaży i produkcji wszelkich napojów wysokowych. Ten krok oczywiście chwali się. Jednakże nie wszystkich obywateli Stanów Zjednoczonych udało się przekonać o słuszności ustawy o prohibicji. Ba, są nawet tacy, którzy wyraźnie uważają prohibicję za ograniczenie wolności obywatelskiej i dlatego też nie chcą się podporządkować przeprowadzonej ustawie. Społeczeństwo wyraźnie podzieliło się na dwie części, na zagorzałych antyalkoholików t. zw. „suchych” i antyprohibicystów t. j. „mokrych”. Między tymi dwoma obozami wre zacięta walka, która odbija się i na wyborach.

To też kandydaci na prezydentów wyraźnie określają swoje stanowisko o stosunku do prohibicji.

Najlepiej wybrnął z całej sytuacji Hoover. — W swej ostatniej mowie powiedział tak: „Jestem zwolennikiem prohibicji”. To też „snei” krzyknęli: „Niech żyje...”. „To nasz”. Zadowoleni byli i szmuglerzy, którzy robią na prohibicji dobre interesy. Hoover jednak zaraz dodał, iż będzie atoli zdążył do reformy ustawy, w kierunku złagodzenia jej. Tem też zyskał popularność „mokrych”, którym Coolidge zanadto wysuszył gardła. Oczywiście i z tej zapowiedzi byli zadowoleni szmuglerzy, bo dotkliwie odczuwali kary i rękę sprawiedliwości na sobie, gdy ich przyłapano.

Przed samą konferencją generalną Bonar Law wygłosił przemówienie, w którym dał wyraz swym pesymistycznym co do niej przewidywaniom i wysnuł z nich konkluzję, że Wielka Brytania powinna iść za przykładem Stanów Zjednoczonych i wycofać się z kłopotliwych spraw i zobowiązań europejskich.

Trzeba było wszakże przewyciężyć przeszkodę, która stawała w poprzek tym planom. Stanowiła ją tradycyjna niechęć ludności angielskiej do cel na zboże i artykuły żywnościowe. Przeszkody tej nie mógł prze-

zwyciężyć stary Joe Chamberlain w swej wytrwalej kampanji przed laty dwudziestu paru, nie mogli również dać sobie z nią rady jego unionistyczni następcy.

Ostatni raz wystawił to hasło Baldwin w 1924 m roku. Wystawił i przegrał. Unioniści musieli ustąpić i do władzy przyszła partja pracy z Mac Donaldem na czele.

Niedługo wprawdzie czekali unioniści na nowe wybory i na zwycięstwo, lecz osiągnęli je właśnie za cenę wycofania niepopularnego hasła i oświadczenia się za wolnym handlem.

Jak się pokazuje, krańcowe żywioły stronnictwa, nie pogodziły się z nim szczerze, lecz zarezerwowały sobie prawo powrotu do dawnego stanowiska w chwili więcej sprzyjającej.

Jak się zdaje, większość stronnictwa nie pójdzie za nimi, gdyż nie zechce wystawić się na nieuchronną klęskę.

Trzeba dodać, że dzisiaj urzeczywistnienie dawniejszych planów byłoby już o wiele trudniejsze, gdyż zaszyły przez ten czas pewne pakty, których niepodobna odrobić. Należy do nich np. Locarno, które nie

mieściło się w projektach dawniejszych imperjalistów. Stanowi ono w nich wyłom, gdyż nakłada na Anglię poważne zobowiązanie i rozluźnia jej związek z dominiami, które uchylili się od udziału w odnośnym pakcie.

Rozpaczliwa próba, do której dzisiaj popychają unionistów ich skrajne żywioły, wyacie się już obecnie spóźniony i mniej jeszcze rokuję sukcesu niż poczynania dawniejsze. Jeżeliby nawet zwyciężyła w stronnictwie, niewątpliwie przegra w kraju.

J. Mazurski.

Plaga hałasów na ulicach

W jaki sposób zapewnić można spokój w wielkich miastach?

W onegdajszym warszawskim „Przebiegu Wieczornym” zamieszczono b. ciekawe głosy wyższych funkcjonariuszów policji, którzy odpowiedzieć mieli na pytania: „Jak zaradzić pladze hałasu ulicznego”. Ze względu, że walka z hałasem ulicznym stała się i u nas niecierpiącą zwłoki, zamieszczamy poniżej zdania prezydentów policji zagranicznej.

Jedną z plag życia wielkomiejskiego jest hałas uliczny. Plaga ta staje się coraz dokuczliwszą, coraz bardziej dręczy mieszkańca miast, działa na nerwy, przeszkadza w pracy.

Walka z hałasem ulicznym jest jednym z aktualnych zagadnień w stolicach państw na zachodzie. Poświęca się jej wiele uwagi, pisze o niej obszernie, wydaje przez różne zarządzenia.

U nas niestety — im bardziej na ulicach gwaro — tembardziej cicho o jakichkolwiek próbach zwalczania tej plagi mieszkańca wielkiego miasta.

To też godzi się — choćby dla informacji naszych miarodajnych czynników, mających styczność z regulowaniem ruchu ulicznego — podać bardzo ciekawe wyniki ankiety jednego z pism zagranicznych. Zwróciło się ono do prezydentów policji różnych stolic — Nowego Jorku, Londynu, Berlina, Pragi, Oslo — z prośbą o wyjaśnienie, w jaki sposób najlepiej zwalczać plagę hałasu ulicznego i jakie w tej mierze wydano już zarządzenia.

Prezydent policji Nowego Jorku odpowiedział:

Skutecznymi bardzo okazały się następujące zarządzenia.

a) zakaz kłażenia wozów ciężarowych w bezpośrednim pobliżu szpitali, szkół, gmachów sądowych i t. d.

b) zakaz używania trąb sygnałowych, gwizdawk i innych przyrządów przez motocykle i inne wozy motorowe, o ile powodują wielki hałas, wydają głośne i faskrawe dźwięki,

c) wydanie specjalnych zarządzeń przeciw tym, którzy naruszają spokój, zdrowie i bezpieczeństwo osób, znajdujących się na ulicy. Dopilnowanie, aby żadne wykroczenie w tym kierunku nie uszło bezkarnie.

Angielskie ministerjum komunikacji wydało następującą opinię:

W centrum miasta Londynu nie dopuszczono do budowy linii tramwajowych. Pominąwszy trudno-

ści, które powodują tramwaje w bardzo zaludnionych ulicach śródmieścia — zaoszczędzono mieszkańcom „city” hałasu spowodowanego samą jazdą tramwajów i ich sygnalizacją.

Główną uwagę mamy skierowaną na ruch automobilowy. Za-

radziliśmy, aby automobile były wyposażone w tłumiki. Dalej zaradziliśmy, że bezwarunkowo przy każdym zatrzymaniu się samochodu musi być motor wyłączony.

Gruszka gumowa, wydająca wprost ryki, a przytwierdzona do

Krasomówczy turniej odbędzie się w Waszyngtonie pod kierownictwem prezydenta Stanów

Wśród urządzanych obecnie przeróżnych turniejów i zawodów międzynarodowych znalazł się obecnie jeszcze jeden dotychczas niepraktykowany, a jednak bardzo ciekawy i charakterystyczny, szkoda, że u nas w naszej prasie prawie całkiem przemilczany.

W odróżnieniu od turniejów sportowych jest to turniej w rodzaju antycznych — retoryczny i polityczny zarazem, którego celem jest

wydobycie na jaw młodych talentów oratorskich.

Turniej ten odbędzie się w dn. 13 października b. r. w Waszyngtonie pod kierunkim samego prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Do turnieju zaproszone zostały wszystkie państwa i narody.

Każdy z nich wysłał do Waszyngtonu na koszt rządu amerykańskiego najlepszego swego mówcę z pośród świeżo ukończonych gimnazjalistów.

Ci uczestnicy turnieju będą mieli za zadanie

wyłosić na dany temat dziesięciominutowe improwizowane mowy

przed specjalnym trybunałem sędziów, tudzież przed wielkim audytorjum publicznem.

Każdy z młodych mówców będzie poddany ocenie z punktu widzenia zarówno treści, jak formy jego mowy.

Uznany za najlepszego będzie okrzyknięty mistrzem i mówcą świata

i otrzyma od rządu waszyngtońskiego nagrodę odpowiadającą tak wysokiej godności.

Dodać jeszcze należy, że każdy z uczestników tego turnieju krasomówczego będzie przemawiał w swoim języku ojczystym.

Uczestników turnieju, którzy na koszt rządu waszyngtońskiego

Dobra kuchnia

jest podstawą zdrowia całej rodziny, gdy dostarcza tylko pożywne, zdrowe i smaczne potrawy. Każda z pań może zasłużyć sobie na miano dobrej gospośi, sporządzając doskonały deser z Dra Oetkera

proszkę budyniowego.

Dr. August Oetker, Ollwa



przodu auta, jest okropnym instrumentem, którego nadużywać nie wolno. Jest to tylko sygnał ostrzegawczy, a nie straszak na spokojnego przechodnia. Nadużywanie go jest karalne.

Również energicznie wystąpili my przeciw zwyczajowi portjerów hotelowych przyzywania aut za pomocą gwizdawk.

Wielki hałas uliczny powodują naprawy bruku. To też zakazaliśmy wprost robót brukarskich w godzinach ożywionego ruchu ulicznego.

Dalej często się dotychczas zdarzało, że osobno wykonywano roboty brukarskie, a osobno roboty przy instalacjach gazowych, elektrycznych, wodociągowych i t. d. Wydałmy więc takie zarządzenie: z chwilą, gdy przystępuje się do robót brukarskich na jakiejś ulicy, zawiadamia się o tem zakłady gazowe, elektryczne, wodociągowe i t. d. i używa, aby równocześnie wykonywały swe prace.

Ale najważniejsze jest zachowanie się przechodni na ulicach. Dopiero gdy ci to zrozumieją — kampanja przeciw hałasom ulicznym będzie naprawdę skuteczną.

Prezydent policji w Pradze oświadczył:

Jedną z głównych przyczyn nadmiernego hałasu ulicznego są zle bruki. Tak zwane

„kocie lby”, i zapadłe, a nie naprawione natychmiast miejsca, wklęsłości i wyboistości przyczyniają się do tego, że skaczące po nich wozy powodują ogromny hałas.

Trzeba zatem jeździć tak urządzić, by jaknajmniej były „hałaśliwe”, a więc z szczerze przylegającego bruku kamiennego, asfaltu, betonu i t. d.

Ogromny wrzask powstaje, gdy wielkie samochody ciężarowe, opatrzone w twarde obręcze gumowe, jadą ulicami. Trzeba te wozy zaopatrzyć w obręcze pneumatyczne.

Niezwykły hałas powodują tramwaje w śródmieściu. Dążyć należy do zastąpienia ich autobusami i koleją podziemną.

Oto w wyciągach najogólniejszych uwagi trzech fachowców z różnych środowisk wielkomiejskich. Również i u nas zagadnienie to jest bardzo ważne.

Czy zainteresowane czynniki mają jakiś „plan kampanji”, któryby systematycznie i celowo zwalczała rosnący wciąż hałas uliczny?

światy inicjując ten oryginalny turniej międzynarodowy i zapraszając do udziału w nim wszystkie narody,

zapomniał naprawdę o Polsce?

Nie bardzo chce się nam w to wierzyć. Raczej nasuwa się przypuszczenie, że zaproszenie waszyngtońskie gdzieś się w Warszawie „zawie-

Ambasador amerykański, dr. Schurmann, wygłosił przy rozdaniu nagród wielką mowę w której serdecznie gratulował zwycięzcy, życząc mu powodzenia w zapasach końcowych.

U nas o międzynarodowym turnieju krasomówczym było i jest całkowicie głucho. Czyżby istotnie waszyngtoński sekretariat o-

ruszyło.

**70 lecie urodzin
prezydenta Austrii**



Dr. Michał Hainisch.

Prezydent republiki związkowej austriackiej dr. Michał Hajnisch, urodził się w roku 1858, w Au bei Giognitz w Dolnej Austrii. W 1876 r. skończył wiedeńskie gimnazjum akademickie i zapisuje się w Lipsku na wydział prawny; w 1882 r. zyskuje w Wiedniu tytuł doktora praw. Po rocznej praktyce prawnej, studjuje w Berlinie ekonomję narodową i w 1886 r. wstępuje w Wiedniu do prokuratury finansowej. W 1883 zostaje powołany do ministerjum oświaty. W 1890 r. wstępuje dr. Hajnisch do służby państwowej i odda się się całkowicie pracy naukowej i społecznej.

W 1892 r. zakłada wraz z Pernstorferem, Wittelshoferem i Faberem związek Fabierów, który to związek miał na celu, wzorem angielskim, rozpowszechnianie idei społecznych wśród mieszczaństwa. W 1898 r. powołany zostaje na stanowisko stałego doradcy w wydziale pracy (Arbeitsbeirat) przy ministerjum przemysłu i handlu na tym też stanowisku zajmuje się on głównie sprawą chałupnictwa.

W ostatnich latach przed wojną przyjmuje prezydent udział w stowarzyszeniu austriackiej poradni dla podniesienia dobrobytu narodowego (Volkswohlfahrt), na wzór istniejących w Niemczech. Stowarzyszenie to zwołuje pod jego przewodnictwem w 1916 i 1917 r. zebranie, które wywołuje ogólne poruszenie.

Na polu nauki i teorii ekonomji społecznej, opracował dr. Hainisch kwestję organizacji gospodarstwa społecznego. Również stara się dr. H. zająć stanowisko w kwestji, czy socjalizm ma rację bytu. Do tego też rzędu należy zaliczyć prace dr. Hainischa o monopolu tytoniowym i zbożowym, 3 prace o procencie z kapitału (Kapitalzins) do tej samej kategorii należy również mowa, którą prezydent dr. Hainisch wygłosił 23 września 1927 r. na ogólnym zebraniu związku polityki socjalnej.

**Choćby ze względu na Polskę
Francja nie może zgodzić się na ewakuację Nadrenji**

PARYŻ, 17 sierpnia. W kołach dyplomatycznych francuskich stwierdzają, że wszelkie próby dyplomatów niemieckich ruszenia kwestji ewakuacji Nadrenji z twego punktu przy okazji paryskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych 27 sierpnia spełzły na niczem. Prawdopodobnie jednak niemieccy dyplomaci poczynią wszelkie możliwe kroki, ażeby sprawę tę omawiać na gruncie genezewskim podczas sesji ligi na-

rodów. Dziennik paryski „Liberte” ogłasza w tej sprawie rozważania Melville, który stwierdza, że woj-ska francuskie, belgijskie i angielskie nie mogą być wycofane z lewego brzegu Renu, ponieważ w ten czas aljanci mogą być pewni, że Niemcy z tą chwilą będą mieli wolną rękę w środkowej i wschodniej Europie.

Już ze względu na sojuszników polskich — pisze „Liberte” —

niepodobna przyglądać się tak niebezpiecznym ewolucjom spokojnie. Polska zresztą dała już wyraz swemu zaniepokojeniu w sprawie ewentualnego opróżnienia przedwczesnego Nadrenji bez złożenia ze strony Niemiec odpowiednich gwarancji pokojowych.

Następnie dziennik oświadcza, że sprawa połączenia Austrii z Niemcami także przybrałaby groźny charakter, gdyby Niemcom rozwiązano ręce w Nadrenji.

**Regularna bitwa morska
pomiędzy strażą graniczną
i przemytnikami
alkoholu**

NEW YORK, 17 sierpnia. — (ATE). Na jeziorze Erie rozegrała się wczoraj formalna bitwa pomiędzy graniczną strażą amerykańską i 30 statkami przemytników alkoholu. Po obu stronach stosowane były karabiny maszynowe i granaty. Bitwa trwała niemal całą noc, jakkolwiek amerykańska straż graniczna zdołała zdobyć jeden statek, należący do przemytników, zaś drugi spłonął, niemniej jednak 25 innych statków zdołało przybić z alkoholem do lądu. Przemytnicy wykazali w walce ogromne doświadczenie i znajomość przepisów strategicznych. Dwa statki przemytników zawiązały walkę z przeciwnikiem i odciągnęły go od głównych sił, co pozwoliło innym statkom umknąć.

**W obliczu podpisania paktu Kelloga
Poincare zwołał posiedzenie rady ministrów**

PARYŻ, 17 sierpnia. (PAT). — „Le Matin” donosi, iż Poincare zwołał posiedzenie rady ministrów na dzień 23 b. m., zaznaczając, że obecność wszystkich członków rządu jest nieodzowna. Wobec tego, iż posiedzenie rady wyznaczone było pierwotnie na dzień 1 września, „Le Matin” wyraża opinię, iż wcześniejsze jego zwołanie pozwala przypuszczać, iż spowodowane zostało ono nagłymi zagadnieniami szczególnej doniosłości.

BERLIN, 17 sierpnia. (PAT). — Paryski korespondent „Vossische Zeitung” wyraża przekonanie, że nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów, zwołane przez Poincarego, pozostaje w związku z podpisaniem paktu Kelloga. Aczkolwiek bowiem rząd francuski przyłączył się do życzeń amerykańskich i stanął na stanowisku, że w czasie owego zjazdu, na którym ma być podpisany pakt przeciwojenny, nie powinny być poruszone bieżące kwestje polityki

międzynarodowej, a w odpowiedzi na demarche niemieckie w sprawie Nadrenji dał uprzejmie, ale i wyraźnie do poznania, że rozmowy w sprawie ewakuacji mogą być podjęte w Genewie i tylko tam. Niemniej rząd musi być przygotowany na nieoficjalne rozmowy polityczne i dlatego chce przedtem przedyskutować wszystkie problemy, które są wprawdzie nieoficjalne, ale mogą jednak stać się przedmiotem wymiany myśli.

**100 kilometrów płonącego lasu
ponuro oświetla noc nad Bajkałem**

RYGA 17.8 ATE. Donoszą z Moskwy, że od dwóch tygodni trwają nad jeziorem Bajkałem olbrzymie pożary lasów, które ogarnęły już przestrzeń 100 kilometrów.

Wszelkie próby umiejscowienia pożaru były dotychczas bezkulteczne.

**Tragiczne porwanie ukochanej dziewczyny
Własnymi rękoma wykopał w lesie mogiłę tej,
która nie chciała być jego żoną**

Z Warszawy donoszą: Na całą okolicę słynęła z urody córka gospodarza ze wsi Pudol Jadwiga Szczurowska.

Wszystcy parobcy wzdychali do niej, tembardziej, że rodzice dziewczyny byli zamożni i obiecali dać córce w wianie i kawał gruntu i chałupę i inwentarz.

W pięknej Jadzi kochał się bez pamięci syn gospodarski z sąsiedniej wsi Wrony Feliks Doroska.

Ale dziewczyna nie odplacała mu wzajemnością. Lubiła towarzystwo chłopaka, chodziła z nim na zabawy, ale wyjść za niego nie chciała.

Młody parobczak bołał nad tem, ale się zawziął.

Nieraz w karczmie, siedząc w gronie kolegów zwierzał się ze swych uczuć.

— Żeby nie wiem co — mawiał — musi być moja. Porwę ją, a jak nie dam rady, to zabiję...

Aż pewnego wieczoru dziewczyna znikła w tajemniczy sposób. Wyszła z domu i więcej nie wróciła...

Mineło parę dni, zaczęto szukać dziewczyny. Bez skutku...

I wtedy przypomniał sobie o grzeźbach Doroski.

Zatrzymano go.

Początkowo parobczak zaprzeczał, jakoby wiedział co się stało z jego ukochaną.

— Nic nie wiem, — mówił — czego chcecie ode mnie.

Ale wzięty w krzyżowy ogień pytań opowiedział wstrząsającą historję, historję ostatniej nocy Jadwigi Szczurowskiej.

Otrzymałszy od dziewczyny po raz ostatni kategorięzną odmowę na propozycję małżeństwa Doroska postanowił ją porwać, a potem... jakoś tam będzie. Dziewczyna pogodzi się z faktem i zostanie jego żoną.

Późnym wieczorem przyjechał do Pudola konno. Wywołał Jadwigę do domu, a gdy wyszła na podwórko, schylił się z konia, objął w pół silną dłońią i przerzuciwszy przez konia, pognał z ukochaną w ciemną noc.

Oniemiała dziewczyna wisiła bezwładnie na szyi końskiej, ale gdy wjechali w las i gałęzie drzew jeły siec ją po twarzy, wróciła jej przytomność.

— Puść mnie — krzyknęła — i jeła wydzierać się z rąk parobczaka.

Zaczęła się walka na koniu. Doroska wypuścił z rąk cugle i wtedy rozpedzony wierzchowiec skręcił nagle w las między drzewa.

Drzewa migały w szalonym pedzie.

Nagle dziewczynę zaczęły opuszczać siły, przechyliła się w tył i z całą siłą uderzyła głową o pień sosny.

Pękła czaszka. Zanim Doroska zdołał zatrzymać konia, dziewczyna na już nie żyła.

Przerażony chłopak włożył ciało ukochanej na siodło i skręciwszy głęboko w las, pochował je.

Rękami wygrzebał dół w ziemi, usypał mogiłę, przykrył ją mchem i paprocią...

Feliksa Doroskę osadzono w więzieniu.

**11 urzędów pracowniczych Łodzi
utworzyło wspólną Komisję porozumiewawczą**

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (Zast.) telefonuje:

Jedenaście związków pracowniczych w Łodzi utworzyło komisję porozumiewawczą związków zawodowych pracowników umysłowych.

W skład komisji wchodzi między innymi związki i urzędników kolejowych, bankowców, far-

maceutów, ubezpieczeniowych handlowców, skarbowców i t. p.

Zadaniem komisji jest uzgodnienie działalności związków głównie w zakresie walki o poprawę bytu.

Komisja wszczęła starania o utworzenie w Łodzi filji warszawskiego urzędu ubezpieczeń.

**Na poszukiwanie Amundsena
jedzie łamacz lodów Krasin**

OSLO, 17.8 ATE. Na bankiecie wydanym tutaj na cześć wyprawy ratunkowej łamacza lodów, Krasina, kierownik wyprawy Samojłowicz oświadczył, że we wtorek Krasin opuszcza Norwegię i udaje się na wyspy Spicberg, skąd

ma zawiązać przeszukać morze aż do ziemi Franciszka Józefa, następnie zaś w drodze powrotnej przeszukać wyspę Niedźwiedzia.

Samojłowicz ma nadzieję, że zdoła jeszcze ocalić Amundsena.

**Francuska amazonka
przybyła do Warszawy**

Z Warszawy donoszą: Wczoraj około południa przybyła do Warszawy francuska p. Rachel Dorange, która konno odbyła podróż po Europie.

M-elle Dorange, młoda 20 letnia piękna kobieta, ukończywszy wyższą szkołę jazdy w Paryżu, pierwszą podróż odbyła w ub. roku na dystansie Paryż—Berlin—Paryż, przebywszy około 2,500 km.

W bież. roku p. Dorange rozpoczęła podróż po Europie. W pierwszym etapie z Paryża przez Budapeszt do Bukaresztu przebyła ona 3.100 km. Po kilkunastodniowym pobycie w stolicy Rumunii, dzielna francuska wyruszyła w drogę powrotną przez Polskę. Z Bukaresztu do Warszawy przebyła około 1.000 km.

Mimo przebycia tak ogromnej przestrzeni koń pięknej kobiety, „Le Huppe”, urodzony w Tunisie w 1912 r. nosi swą panią z gracją jak na spacerze w lasku Bulońskim.

Ostatnią noc p. Dorange spędziła w Starej Wsi u pp. Zamoyskich, a wczoraj o g. 6 rano wraz z towarzyszącym jej od Zamościa p. Michałem Lipczyńskim, wyruszyła do Warszawy.

Na spotkanie sportsmenki wyjechało z Warszawy kilkunastu najlepszych jeźdźców i amazeonek. Całe towarzystwo oczekiwało francuskiej amazonki pod Wawrem.

Pozatem do Wawra wyjechało samochodami kilkanaście osób ze sfer towarzyskich stolicy, kilku wojskowych i td.

Cała kawalkada z m-elle Dorange na czele około godz. 11-ej wjechała do stolicy. Przejechałszy przez most i wiadukt Poniatowskiego, Al. 3-go Maja, Al. Ujazdowskie, amazonka zsiadła z konia przed tattersalem p. Konopnickiego w Al. Szucha.

Po oporządzeniu konia p. Dorange dopiero pomyślała o sobie.

Wkrótce! Pierwszy raz w Łodzi!

Najpotężniejszy Superszlager doby obecnej

NAJWIĘKSZA

PARADA

SWIATA

(Miłość i Krew)

Groza wojny wszechświatowej, dramat krwi, łez miłości i poświęcenia. — W roli głównej największy **RICHARD BARTHELMESS** tragick świata

Wkrótce w kinie „CZARY”

Zgon Klabunda

Z Davos w Szwajcarii dochodzi wiadomość o zgonie młodego, nie zwykle utalentowanego poety i dramaturga niemieckiego Klabunda.

Zmarły, którego właściwe nazwisko brzmiało Alired Henschke należał do rzędu najwybitniejszych lirycznych współczesnych. Niezwykły jego talent umiał z języka niemieckiego wydobywać, podobnie jak działo się to u Nietzschego, nieznanne dźwięki i wartości słowa. Klabund miał też ogromne zainteresowanie dla literatury zagranicznych i niedawno wydał antologię współczesnych poetów, między którymi znalazły się też utwory wybitniejszych poetów polskich. Przekłady polskiej literatury zamieszczał zwłaszcza na łamach praskiej półurzędówki „Prager Presse”, gdzie dział literatury polskiej prowadzi znany polonofil Magr. Również w krótkim zarysie współczesnej literatury powszechnej swego pióra, zamieścił Klabund gorącą wzmiankę o Polsce.

Polska była też pierwszym krajem, który po Niemczech wprowadził na swoją scenę utworu dramatyczny Klabunda „Kredowe Koło”. Długi czas wstrzymywała się z wystawieniem „Kredowego Koła” scena warszawska (Szyfmanowski Teatr Mały), z powodu rzekomego antypolskiego wystąpienia Klabunda na łamach prasy zagranicznej. Zarzuty stawiane pocie okazały się zupełnie niesłuszne i wyrządzone mu krzywda powetowana została premierą na tejże scenie.

Klabund, człowiek toczony ciężką chorobą płuca, która trawiła jego organizm od lat, w ostatnich czasach omal zupełnie zaniedbał swą twórczą pracę. Śmierć, która wisiała nad jego żywotem, dosięgła go w 38 roku życia w Davos, dokąd udał się w celach leczniczych.

Zgon Janacek'a

W Morawskiej Ostrawie zmarł słynny kompozytor czeski, Leoš Janacek, przeżywszy 74 lat. Janacek był dyrektorem konserwatorium w Bernie i profesorem wyższej szkoły muzycznej w Pradze. Został odznaczony tytułem doktora honoris causa Uniwersytetu w Bernie Morawskim. Choć w wieku podeszłym, Janacek był wodzem modernistów czeskich i pracował do ostatniej chwili życia. Jako jedyny nowoczesny kompozytor czeski, zdobył rozgłos światowy. Jego opera „Jenufa” grana była na wszystkich niemal scenach europejskich a m. in. także w Metropolitan Opera w Nowym Jorku. Często też grywane były zagranicą jego utwory choralne i symfoniczne.

Organizacja dozoru nad żywnością

Departament służby zdrowia ministerstwa spraw wewnętrznych opracował przepisy wykonawcze do rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o dozorcach nad żywnością i towarami użytku.

Przepisy uwzględniają organizację dozoru na terenie całego państwa, które podzielone zostanie na 4 okręgi, podległe państwowemu zakładowi badania żywności w Warszawie, Łodzi, Krakowie i Poznaniu.

Państwowe Zakłady Badania Żywności i przedmiotów użytku zawierają działy: hydrologiczny, toksykologiczny, nabiałowy i ogólno-chemiczny. Władzą nadzorczą nad żywnością w powiatach są starostwa. Przepisy nakładają na gminy obowiązek budowy komunalnych laboratoriów dla badania żywności.

Hotel „Pod zapiekany szczurem” Jak się nocuje w środkowych Chinach

Codziennie prawie znajdujemy w prasie europejskiej wiadomości o wypadkach na dalekim wschodzie, zwłaszcza w Chinach. Wojna domowa, trwająca już od wielu lat i która poniekąd została ukończona dzięki zwycięstwom wojsk południowych (nacionalistów), zdobyciu Pekinu oraz śmierci Czang-Tso-Lina, ma ogromne znaczenie dla stosunków pomiędzy państwami Europy i Ameryki z jednej strony, oraz Chin z drugiej. Pomimo stale wzrastającej „orientacji chińskiej” mało jednakże wiemy o życiu i obyczajach mieszkańców tego potężnego państwa, które, mając 400 milionów mieszkańców i tak rozległe przestrzenie, mogłoby mieć nieobliczalną siłę, gdyby sobie z tej siły zdawało sprawę. To, co wiemy w Europie o chińczykach, ich obyczajach i tradycjach, stosuje się głównie do miejscowości nadbrzeżnych oraz tych niewielu większych miast, które są dostępne dla cudzoziemców. W tych miejscowościach jednakże chińczycy pod wieloma względami już się „ucywiliźowali”. Przejeli oni europejskie urządzenia, względnie te ostatnie zostały im narzucone. W Pekinie, Tientsinie, Szanghaju oraz Mukdenie (który w głównym stopniu zależy od wpływów japońskich) znajdują się naprzykład wielkie hotele, nie różniące się od luksusowych pałaców w Europie lub Ameryce. Wielka ilość cudzoziemców pozbawiła miejscowości graniczne charakteru czysto chińskiego. Jeśli mamy więc mówić o chińskim hotelarstwie, musimy wyłączyć te miejscowości, gdyż hotele o charakterze najbardziej nawet tubylczym, otrzymały tu w większym lub mniejszym stopniu europejską patynę.

Przedewszystkiem musimy zaznaczyć, że Europejczycy prawie zupełnie nie znają środkowych, a więc prawdziwych Chin. W odległych prowincjach Czwan, Jinnan, Kweiczu, Czansi znajdują się miasta z setkami tysięcy mieszkańców, którzy nie widzieli jeszcze białego człowieka. — To odgraniczenie Chin od świata zewnętrznego w wielkiej mierze zależy od niedostępnych dróg komunikacyjnych. Nie ma tam prawie zupełnie linii kolejowych ani szos, a stare, niepielegnowane drogi zupełnie nie wchodzą w rachubę. Jednym ze skutków tej niedostępności dróg komunikacyjnych jest to, że ruch podróżniczy jest minimalny i dlatego też hotelarstwo (które zresztą nic wspólnego nie ma z hotelarstwem w europejskim znaczeniu) w stosunku do ilości ludności jest bardzo słabo rozwinięte.

Jacy ludzie podróżują przede wszystkim po Chinach? Prawie że wyłącznie kulisi (na 400 milionów chińczyków jest 350 milionów kulisów). Pieszko, albo na marnych taczkach zaprzężonych w osły wędrują oni od wsi do wsi, od miasta do miasta w poszukiwaniu za jankajłowiem pracą. (To są naturalnie kulisi wędrowni, gdyż większość całe życie swoje spędza w rodzinnej wiosce). Noce spędzają oni pod gołym niebem, albo też w zajazdach (często tysiącami w ogromnych salach), które zbudowane są specjalnie dla kulisów w każdym większym mieście. Zajazd taki, który jest własnością miasta, od-

grywa jednocześnie rolę biura pośrednictwa pracy. Nie mają one naturalnie charakteru hotelu we właściwym tego słowa znaczeniu. Są to niskie, ciasne i duszne dziury, wystarczające w zupełności dla kulisa, który niema żadnych wymagań.

Poza kulisami, podróżują także rzemieślnicy, sprzedający swe wyroby, oraz przedstawiciele wielkich przedsiębiorstw i fabryk. Podróżują oni przeważnie z jednego dużego miasta do drugiego; podróż odbywają poczestą autobusami (bardzo rzadko zresztą), a tam, gdzie to jest możliwe — statkiem lub wozem. Podróżnicy spędzają noce najchętniej u przyjaciół lub znajomych. Wogóle gościnność w Chinach jest bardzo silnie rozwinięta, nawet w stosunku do obcych osób. W braku znajomych nocują oni w herbaciarniach. W każdym mieście znajdują się duża ilość tych herbaciarni, które mają „pokoje gościnne”, małe, po większej części brudne pomieszczenia, które w zasadzie należy dzielić jeszcze z sąsiadem. Jedynie w dużych miastach są większe domy z lepszymi pokojami do wynajęcia. Hoteli, w pełnym tego słowa znaczeniu, takich jakie znajdują się u nas wogóle w Chinach niema. Herbaciarnia jest głównym lokalem atrakcyjnym, gdzie można później przenoćować w więcej lub mniej przyjemnym towarzystwie. W lokalach tych ceny są bardzo wygórowane, zapewne dlatego, że odpłacają one wysoki „podatek przyjemnościowy”.

Sądząc z opisu pewnego amerykańskiego podróżnika o swoich przeżyciach w Chinach (od 1920 do 1925 roku mieszkał on w Chinach, poczęści w okolicach, gdzie był on pierwszym białym „złowikiem”), w ostatnich czasach rozpoczęto budowę prawdziwych hoteli dla podróżnych. Wydaje to się być w związku z tem, że w niektórych prowincjach, a zwłaszcza w Szansi usilnie pracują nad budową dobrych dróg i szos. Pod czas kiedy chińczycy podróżujący interesownie, woła tak jak i dawniej nocować u przyjaciół, to podróżujący dla przyjemności, będący coraz częściej zresztą zja-

wiskiem, kładą większy nacisk na spędzenie nocy w hotelu. W ten sposób powstał w roku 1924 (zgodnie z opisem amerykańskim) wielki hotel w Kingian, zbudowany przez pewnego dzielnego chińczyka (podobno przy pomocy kapitałów francuskich, co zresztą wydaje się niezgodne z prawdą). Według opisu amerykańskiego, hotel ten zbudowany jest na wzór pewnego zamku chińskiego i że pod względem wewnętrznego urządzenia wykazuje ogromny luksus. Hotel ten był jedynie możliwym dla Europejczyka, chociaż połowę hotelu zajmują lokale rozrywkowe i krzyki i hałasy wydobywające się stamtąd zapełniają cały dom do samego rana. Gość chiński odbywa też swoją drzemkę rano, gdyż ma dosyć czasu. Hotel ten jest jedynym w Chinach (naturalnie środkowych), który posiada światło elektryczne oraz urządzenie centralnego ogrzewania. I dlatego też cena pokojów jest przeraźliwie wysoka. Dość powiedzieć, że prze nocowanie dwóch osób kosztuje prawie tyle, ile podróż z Nowego Jorku do Chicago. Nowy rząd w Nankinie w programie swoim poświęcił dużo miejsca sprawie komunikacji. Przedewszystkiem mają być ulepszone drogi, na linie kolejowe kładziony jest mały nacisk (mogą one być za łatwo zburzone), natomiast powiększony ma być ruch automobilowy. Zgodnie z wiadomością podaną przez pewne pismo w Los Angeles, wzdłuż szos mają być ustawione stacje benzynowe, które jednocześnie będą odgrywać rolę zajazdu w nocy, a więc coś w rodzaju hoteli dworcowych. Pewne konsorcjum amerykańskie czyni już starania w celu otrzymania koncesji na urządzenie tego rodzaju stacji benzynowych w okolicach Nankinu. A więc, amerykańnie znowu pierwszy zwyżyli okazją zarobienia pieniędzy, gdyż urządzenie rzeczywiście dobrych hoteli będzie pierwszorzędnym interesem, tembardziej, że bogaci chińczycy, którzy są głównymi gośćmi przyzwyczajeni są płać za nocleg ceny, kilkakrotnie przewyższające europejskie i amerykańskie.

Sal. Lip.

Sport

Tabela gier o mistrzostwo klasy A

Tabela gier o mistrzostwo klasy A LZOPN-u nie zmieniła zasadniczo swego układu. Niedzielne wyniki wpłynęły na zajęcia przez ŁKS. znów piątego miejsca. Po uwzględnieniu onegdajszych wyników tabela przedstawia się jak następuje:

	pkt.	gier	bramek
1. ŁTSG.	29	16	59:15
2. Turyci	25	15	52:27
3. Orkan	21	16	44:20
4. WKS.	19	15	31:16
5. ŁKS.	19	16	46:22
6. Widzew	18	16	29:24
7. PTC.	17	15	34:33
8. Hakoah	11	15	21:40
9. Sokół	10	15	25:50
10. GMS.	7	16	19:42
11. Union	7	16	16:50
12. Proсна	1	14	17:51

Najbliższe mecze ligowe

Najbliższa niedziela przyniesie nam dalszy ciąg rozgrywek o mistrzostwo Polski, jednak Łódź pozbawiona będzie tych imprez, bowiem zespół Turystów przed ciężkim spotkaniem z Legią otrzymał jedną niedzielę odpoczynku, drużyna ŁKS. z kolei rewizytować będzie lwowską Pogoń.

Pozatem rozegrane zostaną tylko trzy spotkania ligowe: w Warszawie: Warszawianka — Cracovia, w Poznaniu: Warta — Toruński klub sportowy, wreszcie w Królewskiej Hucie: Ruch — Wisła.

„Akademicka olimpiada”

Świetny sukces Kostrzewskiego

W Paryżu zakończyły się igrzyska „Akademickiej Olimpiady”, które przyniosły zwycięstwo polskiemu lekkoatlecie, akademikowi Kostrzewskiemu w biegu 400 mtr. przez płotki. Wyniki tych igrzysk przedstawiają się następująco: Biegi: 1.500 mtr. — 1) Ladoumègue (Francja) 3:53.4 min., 800 mtr. — 1) Martin (Szwajcaria) 1:52.4 min., 110 mtr. płotki — 1) Baskin (Ameryka) 15.2 sek., 400 mtr. płotki — 1) Kostrzewski (Polska) 54.4 sek., skok o tyczce — 1) Berlinger (Ameryka) 3.75 m., rzut kulą — 1) Duhour (Francja) 14.925 m., rzut oszczepem — 1) Hines (Ameryka) 57.58 m.

Turniej szachowy w Kissingen

Bogoljubow na czele

W Kissingen odbywa się obecnie turniej szachowy, w którym, prócz Aljechina i Laskera, biorą udział najwybitniejsi mistrze tej starej pięknej gry. Dotychczas odbyły się 4 rundy, w rezultacie których zdobyli punkty:

Bogoljubow — 3, Capablanca Euwe, Nimcowicz i Rubinstein — po 2 i pół, Marshall, Tarrasch i Tartakower — po 2, Spielmann i Yates — po 1 i pół. Mieses i Reti — po 1.

Otwarcie sowieckiej „Spartakiady”

MOSKWA, 18. (Pat) Na cześć rozpoczynającej się „Spartakiady” (Olimpiady sowieckiej) zorganizowana została wielka zabawa ludowa na rzece Moskwie w obecności członków rządu, przedstawicieli korpusu dyplomatycznego i licznie zbranej publiczności. Na rzece znajdowało się kilka parowców, znaczna liczba łodzi motorowych i tysiące łodek zwyczajnych. Brzegi rzeki i statki były bogato dekorowane i iluminowane. Zabawa przeciągnęła się późno w no-

Uczmy się pływać!



Sport pływacki w Polsce w porównaniu z zagranicą stoi jeszcze na bardzo niskim poziomie. Energiczna jednak akcja na rzecz popularyzacji tej gałęzi sportu, każe przypuszczać, że poziom pływactwa w Polsce znacznie się podniesie. Na ilustracji widzimy sztafety kobiecej ostatnich zawodów pływackich w stolicy.

W dniu 15 b. m. po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem

ś. † p.

JAN PILECKI

Urzędnik Lecznicy II. Kasy Chorych m. Łodzi.

Zmarły pracował w Lecznicy od chwili jej powstania i był zawsze wzorowym, uczynnym towarzyszem pracy.

Cześć Jego pamięci!

Pracownicy Lecznicy II Kasy Chorych m. Łodzi.

W dniu 15 sierpnia 1928 r. zmarł

ś. † p.

JAN PILECKI

Urzędnik Lecznicy II-ej Kasy Chorych m. Łodzi.

W zmarłym instytucja straciła gorliwego pracownika, który z górą sześć lat sumiennie wypełniał powierzone mu obowiązki.

Cześć Jego pamięci!

Kasa Chorych m. Łodzi

Wiadomości bieżące

Osobiste

Członek zarządu sp. akc. B. Frelenberg p. Aleksander Freidenberg uzyskał dyplom doktora praw na uniwersytecie w Grenobli po złożeniu tezy n. t. „Zagadnienia ubezpieczeń społecznych w Polsce“.

* * *

Ławnik magistratu m. Łodzi, Aleksander Joel, powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie.

Właściciele domów mają dogodną okazję do zniwelowania swych posesji

Kierownictwo wydziału kanalizacji podaje do wiadomości, że w związku z rozpoczęciem budowy wykopów na ul. Konstantynowskiej, pomiędzy Aleją Unji a Zakątną, wydział rozporządzać będzie większą ilością ziemi.

Na żądanie właścicieli okolicznych nieruchomości wydział kanalizacji będzie bezpłatnie i własne środki finansowe wywoził ziemię na posesję, co da możliwość uporządkowania ich, przeprowadzenia niwelacji i tp.

Pożyczki na remont domów

udzielone będą w przyszłym tygodniu

Do komitetu rozbudowy miasta wpłynęła znaczna ilość nowych podań o kredyty na remont wewnętrzny mieszkań z półmilionowego funduszu na ten cel.

Podania te zostaną w przyszłym tygodniu rozpatrzone przez podkomisję komitetu rozbudowy miasta, działającą w danym wypadku na prawach komitetu.

Pożyczki remontowe udzielane są do wysokości 10 tysięcy złotych.

Kontrola mięsa wywożonego z Łodzi

Wojewoda łódzki zarządził, na podstawie rozporządzenia prezydenta Rzplitej z dn. 22 sierpnia 1927 r. i 22 marca 1928 roku, by wszelkie mięso nieprzyrządzone, przewożone koleją lub drogą wodną, zaopatrzone było w świadectwa pochodzenia, wydawane w miejscu uboju.

W związku z powyższym wydział zdrowotności publicznej (urząd weterynaryjny) wydał odpowiednie zarządzenia, zawiadamiając równocześnie wydział eksploatacyjny łódzkiego węzła kolejowego.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy, dnia 18 sierpnia, dyżurują następujące apteki: M. Epstein (Piotrkowska 225), M. Bartoszewski (Piotrkowska 95), M. Rosenblum (Cegielniana 12), Sukc. Gorfina (Wschodnia 54), J. Koprowski (Nowomiejska 15).

Wybory do Kasy chorych odroczone do dnia 25 listopada r. b.

Jak się dowiadujemy, zarząd kasy chorych postanowił przesunąć termin wyborów do rady kasy o tydzień, a więc wybory odbędą się nie 18 listopada, lecz w dniu 25 listopada.

Tak samo przesunięty został termin ogłoszenia wyborów na dzień 27 b. m. i w wyborach bę-

dą brali udział ci, którzy w tym dniu będą figurowali jako członkowie kasy.

Zarząd kasy opracował już plan, informujący ogół ubezpieczonych co do terminów wyborczych, miejsc reklamacyjnych i t. p. (b)

Sądy pracy w Łodzi

Kiedy zostaną wprowadzone i w jakiej postaci

Wywiad z inspektorem Wojtkiewiczem

Jak informuje nas okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz, ministerstwo pracy zażądało od inspektoratu łódzkiego nadesłania możliwie w najkrótszym czasie materiałów, dotyczących organizacji sądów pracy w Łodzi. Kwestja uruchomienia sądów pracy jest o tyle utrudniona, że dekret o sądach pracy zawiera

szereg przepisów ramowych, wymagających szczegółowego unormowania. W pierwszym rzędzie chodzi o zapewnienie organizacji społecznym, uprawnionym do przedstawiania kandydatów na ławników, należytych i szczegółowo unormowanych uprawnień: zadanie to spełni rozporządzenie o powoływaniu ław-

ników, które w sposób związany ustala całą

technikę składania list kandydatów, opracowania wniosków

Z kolei, po dokonaniu nominacji ławników, należy zapewnić aby sprawy poszczególnych kategorii pracowników były rozpatrywane przez ławników, posiadających istotną znajomość odpowiedniego działu pracy, aby więc, na przykład, sprawy pracowników umysłowych były rozpatrywane z udziałem ławnika i pracownika umysłowego, sprawy zaś górników w zagłębiu węglowym z udziałem górników.

Pełnienie obowiązków ławników nie jest bezpłatne, gdyż de-

kret o sądach pracy przewiduje wypłacenie ławnikom diet w razie udowodnionej utraty zarobku. Wypłata diet odbywać się będzie na podstawie osobnego rozporządzenia, opracowanego z udziałem ministerstwa skarbu.

Powołanie dużego aparatu sądownictwa pracy wymaga również odpowiedniego przygotowania ze strony organizacji społecznych. Z tego względu należy powitać z uznaniem tworzenie kursów dla przyszłych ławników przez poszczególne organizacje społeczne, gdyż tylko przez należyte przygotowanie ławników będzie można zapewnić właściwy poziom wymiaru sprawiedliwości w dziedzinie powierzonej sądom pracy. (p)

Kupować do 7-ej wieczorem!

Wyniki burzliwego zebrania w stowarzyszeniu drobnych kupców towarów kolonialnych

W środę dnia 15-go sierpnia odbyło się walne zgromadzenie członków stowarzyszenia drobnych kupców w obecności 600 kupców, omawiano sprawę sprzedaży po ustalonych rozporządzeniem prezydenta Rzplitej godzinach handlu.

Cały szereg mówców, wykazywał, że wobec wzmógłonych kar, sięgających kilkuset złotych i bezwzględnej konieczności jest przestrzeganie godzin handlu.

Po bardzo burzliwej dyskusji zgromadzeni na zebraniu uchwalili następującą rezolucję:

„Stwierdzając, że rozporządzenie Prezydenta Rzplitej jest ustawą, obowiązującą wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, zebrani wzywają wszystkich handlujących artykułami spożywczymi, aby zamykali swe przedsiębiorstwa punktualnie o godz. 7 wieczór unikając w ten sposób wysokich grzywien.

Celem kontroli, którzy kupcy

nie stosują się do ustalonych godzin handlu, zebrani uchwalili utworzyć lotne komisje, zaś przeciw opornym kupcom, niestosującym się do ustalonych godzin, wystąpić w najostrożniejszych środkach.

Zebrani uchwalają zwrócić się z apelem do wszystkich obywateli miasta Łodzi, aby swe zakupy uskuteczniali w godzinach otwarcia zakładów.

W końcu zebrani uchwalili zwrócić się do posłów na sejm, do ministerstwa przemysłu i handlu i ministerstwa spraw wewnętrznych, aby kupcom branży spożywczej, zaopatrującym konsumentów w artykuły konieczne dla podtrzymania egzystencji, zezwolono otwierać przedsiębiorstwa swe w niedziele i święta od godz. 7 rano do godz. 10 rano, jak również aby przedłużono dla tej branży codzienne godziny handlu do godziny 9-ej (21-ej) wiecz.

Fabrykantka aniołków przyjmowała dzieci od Kobiet łódzkich

Policja powiatowa otrzymała zawiadomienie, że w mieszkaniu niejakiej Franciszki Krawczyk w Sosnowcu zmarło niemowlę wśród tajemniczych okoliczności.

Policja wydelegowała wywiadowcę, który w mieszkaniu K. znalazł trupa niemowlęcia, a przy rewizji znaleziono sitko z odwarem maku.

Okazało się, że Krawczykowa przyjmowała niemowlęta od wielu kobiet z różnych miejscowości województwa łódzkiego za 45 zł. miesięcznie, nie karmiła ich, lecz dawała im odwar z maku, co kończyło się śmiercią.

Dziecko, którego zwłoki znaleziono w Krawczykowej, było oddane jej przez służącą Bronisławę K.

Dr. D. Alterman
Akuszer-ginekolog

Zawadzka 21, Telefon 37-09.
powrócił

Krawczykowa została aresztowana, a policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia ilości ofiar zwyrodniałej kobiety. (b)

Wycieczka nad polskie morze

Zarząd ligi morskiej i rzecznej na skutek jeszcze wolnych miejsc na wycieczkę do Gdyni, Helu, Sopot i Gdańska w dniu 25, 26 i 27 sierpnia r. b. podaje do wiadomości, iż zgłoszenia na uczestników wycieczki przyjmuje sekretariat ligi Piotrkowska 92, do soboty t. j. do dnia 18 sierpnia. Przyjmowane będą zgłoszenia do dnia 23 sierpnia, lecz tylko osób które posiadać będą dowody osobiste wydane przez komisariat rządu. Wycieczka liczyć będzie 500 osób, która wyruszy specjalnym pociągami w dniu 24 sierpnia wieczorem.

Koszta wycieczki wynoszą z przejazdami: statkiem, koleją oraz 3 dniami wyżywieniem zł. 55. Zapisy przyjmuje codziennie sekretariat ligi w godzinach od 4-ej do 7-ej wieczór.

TEATR LIT.-ART.

„GONG”

w Ogródku, Cegielniana 16

Dla Was ŁODZIANKI!

Gościnne występy znakomitej artystki **Stefanji Betcherowej.**

Szlagierowa i w. progr. Nr. 27.

Początek przedstawień o godz. 7.30 i 9.30 we święta i niedziele o godz. 5.30.

Ofiara bruków łódzkich

W dniu wczorajszym przed domem Nr. 62 przy ul. Łągiwnickiej, 90-letni Maciej Wiśniewski, zamieszkały przy tejże ulicy pod Nr. 58 potknął się o nierówność bruków upadł i uległ ogólnym ciężkim potłuczeniom. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł ofiarę bruków łódzkich do zbiornicy miejskiej.

Stan sędziwego starca budzi poważne obawy.

Zamach samobójczy

W kantorze fabryki tektury firmy Adelgang przy ul. Srebrzyńskiej 16, zatrudniona jest w charakterze biuralistki 18-letnia Helena Tondowska. Zamieszkała przy ul. Głównej 62.

Od pewnego czasu zdradzała ona objawy silnego rozstroju nerwowego. Wczoraj rano siedząc przy biurku w kantorze wydobyła nagle z sakiewki buteleczkę i wychyliła jej zawartość. Po chwili z jękiem osunęła się na ziemię wiążąc się w bólu. Przestraszeni koledzy rzucili się z pomocą Tondowskiej.

Zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził otrucie kwasem karbolowym i po przepukaniu desperatce żołądka pozostawił ją na miejscu, gdyż nie zgodziła się na przewiezienie ani do szpitala, ani do domu.

Napad

30-letni Wawrzyniec Chłosta zamieszkały przy ul. Kowieńskiej 12, został przed domem napadnięty przez nieznanego osobnika, który zadał mu 7 ran tłuczonych głowami i uderzeniem łaski złamał rękę, poczem zbiegł w nieznanym kierunku.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu ofierze pierwszej pomocy, polecił przenieść Chłostę do domu.

Policja wdrożyła dochodzenie w celu odnalezienia i ukarania napastnika. (p)

O godzinie 1-ej w nocy w dniu wczorajszym przed domem Nr. 10 przy Piacu Wolności został napadnięty i pobity dotkliwie przez nieznanego sprawcę 27-letni Kazimierz Owczarek zamieszkały przy ul. Łągiwnickiej 18, który w stanie nietrzeźwym wracał do domu. Pomocy udzielił mu zawezwany lekarz.

Zatrucie alkoholem

Przed domem Nr. 128 przy ul. Brzezińskiej zasłabł nagle 47-letni Jan Goszcz, zamieszkały przy ul. Przemysłowej 47.

Nieprzytomnego przeniesiono do lokalu II komisariatu policji, gdzie zawezwany lekarz stwierdził zatrucie alkoholem.

Dziecko pod wozem

3-letnia Marjanna Bomba zamieszkała przy ul. I-go Maja 33, bawiąc się na podwórzu dostała się pod wóz i uległa ciężkim obrażeniom ciała.

Zawezwany lekarz udzielił dziecku pomocy. Rodzice pociągnięci zostali do odpowiedzialności za pozostawienie dziecka bez dozoru. (p)

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Przyjmuje od 7 do 9 wiecz.

Sionkiewiczza 34, tel. 59 40

DZIS

każdy kulturalny dom prężnie i czyta

KSIAŻKI

BIBLIOTEKI-DOMU-POLSKIEGO

Kwartalne 5 TOMÓW ZA 21.50 GR.

WARSZAWA, UL. S. SIONKIEWICZA 34, TEL. 59 40

Tragedja rodziny robotniczej

Niezwykła historia łódzkiego emigranta

Przed kilku laty wyemigrował z Łodzi do Ameryki 34-letni Samuel Bodasz, który zamieszkiwał z żoną i dwojgiem dzieci przy ulicy Drewnowskiej 55.

Po przybyciu do Stanów Zjednoczonych Bodasz otrzymał jako tkacz pracę w fabryce włókienniczej w mieście Peterson w stanie New Jersey. Był pilnym robotnikiem i wkrótce też zaczął zarabiać bardzo dobrze, tak że postanowił sprowadzić do Ameryki żonę i dzieci.

Przed 4 miesiącami Bodasz uzyskał swoje pierwsze dokumenty w sprawie obywatelstwa amerykańskiego i zawiadomił żonę, że najdalej w sierpniu bieżącego roku winna wybrać się w podróż do Ameryki. Po pewnym czasie przysłał jej kartę okrętową. Żona Bodasza, Chana, w ubiegłym tygodniu sprzedała mieszkanie i zainstalowała się wraz z dziećmi u krewnych, zamierzając udać się w podróż. Lecz oto otrzyma-

ła list od adwokata żdowskiego w Petersenie, Samuela Rosenfelda, w którym donosi jej, że przed paru tygodniami Samuel Bodasz uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Podczas pracy wpadł do piwnicy fabryki i został przygnieciony ciężkimi żelaznymi drzwiami, odnosząc ciężkie rany głowy. Został przewieziony do szpitala, gdzie odbył kurację.

Wkrótce po wypisaniu się Bodasza ze szpitala znajomi spostrzegli pewne nienormalności w jego zachowaniu się. Stwierdzono, że zapadł on na chorobę umysłową.

Przebywał następnie przez krótki czas w szpitalu dla umysłowo chorych, poczem powrócił do pracy. Po pewnym czasie otrzymał zawiadomienie od urzędu imigracyjnego, że jako umysłowo chory emigrant zostanie wydalony z Ameryki. Zainteresował się jego losem adwokat Rosenfeld, który wystosował list do

żony Bodasza. Donosi on również w tym liście, że sprawa Bodasza stała się bardzo głośna w Ameryce i że zainteresował się nią „Chias”.

Wobec powyższego żona Bodasza zmuszona była zrezygnować z wyjazdu do Ameryki. Znajduje się w rozpaczliwej sytuacji, gdyż niema mowy o tem, by uzyskała sprzedane mieszkanie. Sprawa ta stała się bardzo głośna w dzielnicy Staromiejskiej.

Sprawa Bodasza jest niezwykle charakterystyczna i winni nią za interesować się ci, którzy zamierzają wyemigrować do Ameryki w poszukiwaniu pracy.

Jak się okazuje bowiem, imigrant, który podczas pracy w Ameryce ulegnie nieszczęśliwemu wypadkowi i stanie się przez to niezdolny do pracy, nawet pomimo uzyskania obywatelstwa amerykańskiego, zostaje z Ameryki deportowany. (p)

Skarbnik związku dokonał włamania do lokalu pracowników instytucji użyteczności publicznej

Onegdaj wieczorem w lokalu oddziału III związku pracowników instytucji użyteczności publicznej przy ulicy Podleśnej 26 odbyło się zebranie rady delegatów tego związku, które przeciągnęło się do godziny 10 wieczorem.

Po zakończeniu obrad uczestnicy zebrania opuścili lokal, przy czem wyszli przez drzwi, prowadzące na podwórze,

zamykając je na klucz.

Około godziny 12 przewodniczący zarządu związku p. Klimczak, bawiąc w mieście przypomniał sobie, że pozostawił w lokalu związku pewne dokumenty, które nazajutrz rano miał złożyć w pewnej instytucji. Poprosił tedy członka zarządu, w którego towarzystwie się znajdował,

by udał się do lokalu

iprzyniósł mu owe dokumenty. Otrzymałszy od p. Klimczaka klucze, członek zarządu udał się na ulicę Podleśną. Przez szpary drzwi frontowych domu, w którym mieści się związek,

dostrzegł światło.

Wydało mu się to podejrzane,

przeło wezwał dozorcę domu i wraz z nim zaczął dobijać się do drzwi.

Światło zgasło.

Wówczas obydwaj udali się na podwórze i tu zauważyli jakiegoś osobnika, który szybko szedł do klatki schodowej. Będąc pewni, iż nie ujdzie im ze względu na to, że brama była zamknięta, weszli do lokalu związku, lecz tu nic podejrzanego nie zauważyli. W celu stwierdzenia kim jest ów podejrzany osobnik, udali się do klatki schodowej i na 4 piętrze spotkali

członka i skarbnika związku, Władysława Jakubowskiego.

Zapytany co robi o tak późnej porze na schodach, oświadczył, że wraca od znajomych, a mieszkających w tymże domu, przyczem wymienił ich nazwisko. Dozorca i członek zarządu związku pozwolili mu odejść.

Nazajutrz rano sekretarka związku, po przybyciu o godz. 10 do pracy zauważyła, że u kilku szuffad

wylamane są zamki,

zaś z dwóch zniknęły pieniądze

w kwocie 1,000 złotych.

O odkryciu swem niezwłocznie powiadomiła przewodniczącą p. Klimczak. Przypuszczając, że włamanie oraz pojawienie się Jakubowskiego na schodach po północy posiadają związek, udano się niezwłocznie na plantacje miejskie, gdzie jest zatrudniony jako robotnik. Okazało się, iż Jakubowski do pracy

nie przybył.

Niezwłocznie tedy zostało zwołane posiedzenie zarządu związku, na którym uchwalono przekazać sprawę urzędowi śledczemu, tembardziej, iż okazało się, że Jakubowski

zdefraudował 5,000 złotych,

uzbierane ze składek członkowskich na rzecz budowy własnego domu związkowego. Policja niezwłocznie udała się do mieszkania Jakubowskiego przy ulicy Miodowej 6, lecz tu nie zastała go. Wszelkie poszukiwania okazały się bezowocne. To utwierdziło policję w przekonaniu, że Jakubowski dokonał włamania do lokalu związku. Rozesłano za nim listy gończe.

Na srebrnym ekranie

Kino „Odeon”
„Dziewczęta bez posagu”

Serję udanych i pogodnych filmów, które kino „Odeon” podbiło sobie szeroką publiczność naszych kinomanów, kontynuuje z niezwykle powodzeniem wyświetlany obecnie w tem kinie film wiedeńsko-berliński, pod zachęcającym — zwłaszcza w kinie — tytułem: „Dziewczęta bez posagu”.

Dziewcząt tych niema wiele: jest tylko jedno słodkie dziewczę, które, nie mając posagu, posiada wzamian dobre i kochające serduszek, warte stokroć więcej niż pieniądz, zwłaszcza w oczach ujętego wdziękami bezposażnej panienki młodzieńca. Cóż, kiedy inaczej chce pewna cała dama choć tylko z półświatka i zastawia sieci na młodzieńca.

Na tym tle rzecz się rozgrywa, przechodząc przez całą gamę nastroi: od najweselszego, do całkiem smutnego i melancholijnego. Film jest dobrze grany, akcja toczy się w żywym tempie; krótko mówiąc, można się ubawić...

Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa (1111) — 10.00 — Transmisja z Wilna (Uroczystość otwarcia Targów i koncert).

13.00. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie.

17.00 — Odczyt p. t. „W stołicy Peru” — wygłosi kpt. M. B. Lepecki.

17.25 — Odczyt p. t. „W 150-tą rocznicę zgonu Woltera” — wygłosi p. Cezary Jellenta.

18.00 — Program dla najmłodszych. Audycja zespołowa, Baśń p. Ewy Szelburg - Zarembiny p. t. „Dożynki u króla Cwieka” z muzyką i śpiewami.

20.15 — Transmisja z Poznania.

22.30 — Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza”.

Wrocław (322) i Gliwice (329) — 20.30 — Współczesna muzyka fortepianowa (Sonatina Ravela, „Egypciańska” Scota i „Suggestions diaboliques” Prokofiewa)

Stuttgart (379) — 20.15 — Trio smyczkowe B-dur Schuberta i Sonata wiolonczelowa G-moll Brahmsa.

Rzym (447).

21.00 — Opera Giordano „Fedora”.

Ryga (526) —

19.00 — Koncert (M. in. Symfonia G-moll Mozarta, Solo wiolonczelowe, Pieśń, „Cwałowanie Walkirii” Wagnera).

Wiedeń (517) —

19.50 — Operetka Jonesa „Gejsza”.

„GONG”

Dziś ciesząca się powodzeniem rewja „Dla was, łodzianki!” na czele z Runowicką, Sawicką, Belskim, Kamińskim, Stelańskim i ulubieńcem Łodzi Skoniecznym. Publiczność, żądna rozrywki, zapieła co wieczór sympatyczny ogródek, przy ul. Cegielińskiej i bawi się do skonała żywo okłaskując nader udany program „Gongu”.

Codziennie 2 przedstawienia o godz.: 7 i pół i 9 i pół.

„Cefi” i „Ramaso”

Do rzędu najlepszych wyrobów kosmetycznych w kraju, zaliczać należy bazwąpienia krem od piegów „Cefi” oraz jedyny wypróbowany środek przeciw poceniu się „Ramaso”.

Są to doskonałe preparaty, służące do powyższych celów i nietylko dorównujące, lecz w znacznym stopniu przewyższają w swej dobroci tego rodzaju fabrykaty zagraniczne.

Na podstawie długoletnich doświadczeń, wynalazca kremu „Cefi” zdecydował się rzucić na rynek swój niezawodny artykuł, który jest w niektórych wypadkach prawdziwym dobrodziejstwem dla ludzi mających piegi.

Tak samo przedstawia się rzecz z niezawodnym środkiem przeciwko poceniu się „Ramaso”. Po drugim dniu użycia już daje się zauważyć kolosalny skutek plyn „Ramaso”, zaś po ośmiu dniach z ulgą stwierdza się zupełny zanik pocenia się.

Do każdej dozy, wyżej wymienionych preparatów, załączona jest gwarancja.

Entuzjastyczne powitanie Haliny Konopackiej



Mistrzyni nasza w otoczeniu polskiej braci sportowej.

Eksport włókienniczy do Ameryki Inicjatywa federacji żydów polskich w St. Zjednoczonych

W czwartkowym „Głosie” donieśliśmy o naradach specjalnej delegacji żydów polskich w Ameryce w sprawie wzmożenia stosunków gospodarczych polsko-amerykańskich i spotęgowania eksportu towarów polskich do Ameryki.

Poczynaniami temi, zainicjowanymi przez federację żydów polskich w Ameryce zainteresował się rząd polski z uwagi na duże możliwości gospodarczej współpracy polsko-amerykańskiej. Delegaci konferowali w Warszawie z zast. premiera min. Moraczewskim, który do sprawy tej duże przykłada znaczenie. Na terenie Łodzi projekty delegacji znalazły również przychylny przyjęcie.

Z uwagi na znaczenie, jakie akcja ta mieć może dla intensyfikacji eksportu włókienniczego - uważaliśmy za wskazane uzyskać w tej sprawie szereg źródłowych informacji.

Jak się okazuje delegacja odbyła na terenie Warszawy szereg konferencji z przedstawicielami sfery gospodarczych i rządowych, aby zorientować się dokładnie co do możliwości realizacji wielkiego planu współpracy gospodarczej polsko-amerykańskiej. Organizacja ta pozostaje bowiem w stosunkach z największymi firmami importowymi Ameryki, które do tej pory nie utrzymywały żadnych prawie stosunków z Polską. Przyczyną tego był z jednej strony brak zaufania do eksporterów polskich, z drugiej zaś - zbyt słaba propaganda polskiego eksportu w tym kierunku. Bolączką ta jest, jak wiadomo, pięta Achillesowa naszej polityki gospodarczej w stosunkach z zagranicą. Poszczególne izby polsko-amerykańskie są nastawione w swej pracy nieodpowiednio i nie mogą podjąć olbrzymim zadaniom i olbrzymim możliwościom, jakie dla współpracy gospodarczej otworzyć się mogą.

Aby sprawę tę na właściwą pchnąć tory wyłonił się projekt utworzenia przy pomocy kapitałów żydów polskich na terenie Polski specjalnej izby polsko-amerykańskiej, która miałaby za zadanie rozwijanie eksportu polskiego do Ameryki i propagandę gospodarczą na terenie Ameryki. Placówka ta przyciągnęłaby do współpracy wielkie domy importowe amerykańskie, uzyskując poważne kredyty amerykańskich instytucji finansowych. W ten sposób ekspansja polska mogłaby objąć dużym promieniem działania rynek amerykański, dotychczas

czas przez polskich eksporterów zupełnie niewyżytkany.

Projekty te nie zostały jeszcze ostatecznie skryształizowane i znajdują się jeszcze w stadium teoretycznych badań i konferencji. Najniebezpieczniej jednak zainteresowanie się rządu polskiego temi zagadnieniami wpłynie na szybkie zacieśnienie stosunków gospodarczych pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki.

A. R.

Nadzór sądowy nad firmą W. Stolarow i S-ka ogłoszony będzie w dniu 30 b. m.

W poniedziałkowym „Głosie Polskim” donieśliśmy o wniesieniu przez firmę „W. Stolarow i S-ka” podania do sądu o ogłoszenie nadzoru sądowego. Wiadomość ta wywołała w mieście zrozumią sensację, ponieważ chodziło tu o jedną ze starych, renomowanych firm przedwojennych łódzkiego przemysłu bawełnianego.

Oficjalne złożenie podania przez pełnomocnika firmy adw. Stefana Cygańskiego nastąpiło w dniu wczorajszym. Pełnomocnik firmy domagał się odroczenia wypłat wszystkich zobowiązań firmy na okres 3-ch miesięcy. W podaniu złożonym do sądu przez pełnomocnika firmy tej wskazano, że pasywa wynoszą 2,5 miliona złotych, aktywa zaś przekraczają tę sumę o paręset tysięcy złotych.

Jeżeli do kwoty tej doliczyć nieruchomości, zabudowania magazyny i t. d. wówczas otrzymany pokaźne aktywa około 10 milionów zł.

Życie gospodarcze Wielkiej Brytanii

Konferencje węglowe angielsko-niemieckie - Fiasko pożyczki przemysłowej - Fuzja w przemyśle wełnianym

We wrześniu b. r. oczekiwane są doniesienia narady przedstawicieli przemysłu węglowego Anglii i Niemiec. Przedstawiciele wielkich koncernów węglowych Anglii przybyć mają w tym okresie czasu do zagłębia Ruhr, na zaproszenie związku przemysłu węglowego Rzeszy. Po tej wizycie nastąpi rewizyta przemysłowców węglowych Niemiec, którzy zwiedzą wszystkie angielskie zagłębia. W wizycie przemysłowców angielskich weźmie udział około 100 przedstawicieli wielkich koncernów węglowych zagłębia walijskiego. Wizyta ta mieć będzie charakter studjów technicznych, a jakkolwiek doniesienia niemieckie i angielskie podkreślają ten właśnie charakter - nie wolno wątpić, że podczas rozmów poruszony będzie cały szereg zagadnień, które interesują wielce polski przemysł węglowy, a jego eksporterów w szczególności. „Berliner Tageblatt” stwierdza uspokajająco, że podczas narad tych nie dojdzie do żadnych pozytywnych i konkretnych wyników, lecz, że będzie tylko chodziło o przygotowanie przyjaznej atmosfery do dalszych rokowań.

* * *

Według doniesień z Londynu wyłożona pożyczka British Celanese Co w wysokości 2 milionów funtów spotkała się z całkowitem niepowodzeniem. Jak się okazało ze sumy 2 milionów subskrypcja objęła zaledwie 250 tysięcy funtów.

* * *

W ostatnim czasie, podjęte zostały w angielskim przemyśle rokowania w sprawie, fuzji szeregu wielkich przedsiębiorstw tego przemysłu. Fuzja ta objąć ma w pierwszym rzędzie 35 największych przedsiębiorstw wełnianych. Narazie przewidywane jest zasadniczo

Z drugiej strony pozycjom tym przeciwstawia się pasywa w postaci szeregu należności firm zagranicznych za dostawy surowej bawełny w wysokości niecałych 2,5 miliona zł.

Jeżeli chodzi o przyczyny trudności, w jakich firma znalazła się, a które skłoniły ją do zwrócenia się o nadzór, to jest ich cały szereg. W pierwszym rzędzie rabunkowa gospodarka okupantów, inflacja i „grabszczyzna”. Fatalne stosunki, jakie na łódzkim rynku włókienniczym zapanowały, ciasnota kredytowa, napływ protestów, oto fakty bardziej bezpośrednie, które wpływ swój również wywrzeć musiały.

W tych warunkach odroczenie wypłat, o którym oficjalną decyzję sąd niezawodnie ogłosi 30 bm., wpłynąć będzie mogło w podobny sposób, jak to miało miejsce w firmie „S. Rosenblatt i S-ka”, t. j. w kierunku sanacji tego wielkiego przedsiębiorstwa.

Wiele się już w prasie pisało o brakach, defektach i niedomaganiach w administrowaniu tak znakomitem uzdrowiskiem, jakim jest niezaprzeczalnie Busko. Ale oprócz wyliczonych już w dziennikach niedomagań znalazłoby się wiele jeszcze braków, z których bardziej zasadnicze postaramy się tu wymienić.

Fatalna gospodarka w Busku Czas najwyższy oddać nasze uzdrowiska w ręce bardziej sprężystej administracji

Wiele się już w prasie pisało o brakach, defektach i niedomaganiach w administrowaniu tak znakomitem uzdrowiskiem, jakim jest niezaprzeczalnie Busko. Ale oprócz wyliczonych już w dziennikach niedomagań znalazłoby się wiele jeszcze braków, z których bardziej zasadnicze postaramy się tu wymienić.

A więc przede wszystkim brak kanalizacji. Czy jest w Europie miejscowość kuracyjna, pozbawiona tak elementarnego przysposobienia higienicznego?

W tym wypadku wina całkowicie spada na odpowiednie władze miarodajne, które widocznie nie doceniają wielkiego znaczenia uzdrowiska, obdarzonego tak skutecznie działającymi wodami, jak siarczane wody Buska.

Odczuwać się również daje brak słodkiej wody, chociaż, o ile nas informowano, na terenie Buska dotrzeć można byłoby z łatwością do naturalnych jej źródeł.

Stan sanitarny willi i pensjonatów i ich wygląd estetyczny, aczkolwiek będący pod troskliwym nadzorem starostwa i lekarza powiatowego, którzy robią, co mogą, również wiele jeszcze pozostawia do życzenia.

Miejsca ustępowe w samym parku nie podlegały dezynfekcji zdaje się od czasu ostatniej lustracji p. ministra Składkowskiego t. j.

50.000 osób głosuje do izby przemysłowo-handlowej w Łodzi

Onegdaj odbyło się posiedzenie głównej komisji wyborczej dla wyborców izby przemysłowo-handlowej łódzkiej.

Komisja pod przewodnictwem inż. Bajera dokonywała wyboru członków obwodowych komisji wyborczych po 5 osób i tyluż zastępców do każdego obwodu, co przy 28 obwodach daje w sumie 280 członków.

Z pośród wybranych dla ka-

dego obwodu członków komisji i ich zastępców wybiera się przewodniczącego i jego zastępcę.

Listy wyborców nie są jeszcze ukończone, lecz według przewidywanych obliczeń, udział w głosowaniu weźmie prawie 50 tys. osób.

Na następnym posiedzeniu główna komisja wyborcza ostatecznie ustali osobowy skład obwodowych komisji wyborczych. (b)

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA	
Dolary 8.88	
CZEKI:	
Belgia 124.02	
Holandja 357.60	
Londyn 43.28	
New York 8.90	
Paryż 34.83	
Praga 26.42	
Szwajcaria 171.70	
Wiedeń 125.69	
Marka niemiecka 212.55	

AKCJE	
Bank Dyskontowy 134.50	
Bank Polski 182.50, 184.—	
Spieß 165.—	
Częstocice 54.—	
Nobel 32.50	
Modrzejów 42.25, 42.—	
Ostrowieckie 116.—	
Starachowice 55.—	
Elektr. Dąbrow. 78.—	
Lilpop 41.50, 42.—, 41.75	
Firley 67.50, 68.50	
Norblin 229.—	
Parowozy 39.—, 39.50	
Klucze 7.10	

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE:	
Dolarówka 93.50, 94.75	
5 proc. konwersyjna 67.—	
Dolarowa 85.75	
5 proc. konw. kolejowa 61.90	
10 proc. kolejowa 104.—	
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 54.—, 55.—	
5 proc. tow. kred. m. Warszawy zł 59.—	
8 proc. Tow. Kred. m. Warszawy 71.90, 72.25	

Notowania złotego:

W dniu 17 sierpnia 1928 r.	
Za 100 złotych:	
Londyn	45.50
Zurych	58.225
Berlin wypl.	46.875—47.255
na Warszawę	46.97—47.17
na Poznań	46.975—47.175
Gdańsk wypl.	57.75—57.89
na Warszawę	57.72—57.87
Wiedeń czeki	79.39—79.67
Praga	578.325

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 17 sierpnia 1928 r.	
Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldach gdańskich	
100 złotych polsk	57.75—57.99
Warszawę	57.72—57.87
Londyn	24.01.15

Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 17 sierpnia - (Pat)	
Zamknięcie giełdy.	
Nowy-Jork	4.85.40
Holandja	12.10.25
Francja	124.21
Belgia	54.90
Włochy	92.82
Niemcy	20.538
Szwajcaria	25.205
Warszawa	43.50

Notowania giełdowe w Paryżu

PARYŻ, 17 sierpnia (Pat) Notowanie końcowe	
Londyn	124.21
N. York	25.595
Włochy	135.80
Szwajcaria	495.—
Rumunja	15.70
Niemcy	610.50

Termin rejestracji przedsiębiorstw nie będzie przedłużony

W związku z przeprowadzoną rejestracją przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych, rzemieślniczych i usługowych, urząd przemysłowy i instancja wyjaśnia, iż prekluzyjny termin złożenia zgłoszenia rejestracyjnego upływa w dn. 31 sierpnia i nie będzie przedłużony. Niewypełnienie obowiązku rejestracji karane będzie grzywną do 1000 zł. lub aresztem do 14 dni.

szych odpadków, które przy tego „szczerzej otwartości” mają doń dostęp?

W pełni najgorętszego sezonu w pawilonie przyrodoleczniczym zo staje przeprowadzany „remont” i kuracjusze pozbawieni są korzystania ze specjalnych zabiegów.

Oznajmia o tem ogłoszenie, a gdy „remont” trwa krócej, niż przewiduje to owo obwieszczenie, dyrekcja nie czyni ze swej strony nic, aby to sprostować i dać możność chorym powrotu do przerwanej kuracji.

Słowem na każdym kroku przejawia się niedbalstwo i brak fachowej ręki.

Zarządcy Buska, kierując się widoczną statystyką frekwencji, która stale wzrasta, przeoczą ten fakt, że aczkolwiek ilość kuracjuszy powiększa się z roku na rok, jakość ich spada. Ludzie zamknięci poczynają coraz liczniej omijać Busko i wywożą pieniądze zagranicę i przyczynia się to do upadku tego znakomitego krajowego kąpieliska.

A szkoda: Busko w odpowiednich rękach mogłoby stać nawiązać z najbardziej renomowanymi w Europie kurortami, posiada bowiem pierwszorzędne naturalne dano.

K. P.

!! Najlepsze baterje radjowe !!

NIEZWIĘKŁA TRWAŁOŚĆ

Wyprobowane zalety baterji:
 Wykonanie z najlepszych materiałów
 Powolny spadek napięcia
 Doskonała izolacja wewnętrzna
 Właśna pojemność

Niepowszednia zdolność regeneracji
 Mały opór wewnętrzny
 Czysta audycja
 Gwarantowana wytrzymałość
 Silny i trwały montaż

NIGDY NIE ZAWODZI!
 SWIECI NAJDŁUŻEJ!

FABRYKA ELEMENTÓW ELEKTRYCZNYCH
»ELEKTRON«

NADZWYCZAJNA CZYSTOŚĆ

w Krakowie, św. Łazarza 23.

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych firmach !!

FOTOGRAFUJ CIE SIĘ

gdzie tanio i dobrze

TYLKO

u „Zjednoczonych Fotografów”
 Łódź, ul. Narutowicza 13. Telefon 25-00.

Geny konkurencyjne:

12 Fotografji	m. biust	Zł. 2
6 Poczłówek	retuszowanych	” 3
6 Fotografji	cała figura	” 10
1 Portret duży	gabinetowych	” 10
	cała figura	
	rozmiar 40x50 cm.	
	z nat. cała figura	” 10

UWAGA!

Od p.p. Amatorów przyjmuje się wszelkie roboty fotograficzne.
 Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach.
 Zakład czynny bez przerwy od 9-ej do 7-ej wiecz.
 Agentów firma nasza nie wysyła.

WYMIENIENIE BLEDNICE
 LECZY
HEMOGEN
 przetworzełsa
 MAGISTRA KLAWE
 ORYGINALNY TYLKO Z FIRMA
KLAWE

Dr. med.
LUBICZ
 Cegielińska 43
 Tel. 41-32.
 powrócił.
 Specjalista chorób
 skórnych, wene-
 rycznych i moczop-
 liciowych. Naswie-
 tlanie lampą kwar-
 cową.
 Przyjmuje od g. 8
 do 10 rano i od
 5-8 wiecz.
 Dla pań od 3-5
 oddzielną pocze-
 kalnia.

Letnisko Teofilów pod Tomaszowem, Pensjonat Pakowskich

W sobotę, dnia 18 sierpnia, o godz. 9 wiecz. odbędzie się w lokalu pensjonatu.

Wielka Zabawa p. n. LETNI KARNAWAŁ

Tańce. — Atrakeje. — Bar. — Wyborowy bufet.

Początek o godz. 9 wiecz. Wejście 2 zł. 50 gr.

Gimnazjum Żeńskie Józefa Aba w Łodzi
 Zielona 10 / Telefon 22-12

Zapisy nowostępujących uczenie przyjmuje sekretarjat Gimnazjum od dnia 20 sierpnia codziennie o godz. 10—1 pp. 1682 Dyrektor J. Ab.

8-10 kl. Gimnazjum Żeńskie
„WIEDZA”

Wschodnia 62. Telefon 75-38.
 Zapisy nowostępujących uczenie do wszystkich klas przyjmuje Sekretarjat codziennie od 20 b. m. w g. 10—1 i od 5—7 Dyrektor (—) B. Judelewicz.

Towarzystwo Szerzenia Pracy Zawodowej i Rolnej wśród Żydów

„ORT”

w Łodzi, Wólczajska № 27. Tel. 11-23. przyjmuje zapisy na następujące wydziały do nauki rzemiosł:

- Dla Kobiet:
- 1) Szycie i krój bielizny,
 - 2) Haft ręczny biały i kolorowy,
 - 3) Haft maszynowy biały i kolorowy,
 - 4) Manicure,
 - 5) Ondulacja,
 - 6) Wyrób rękawiczek na maszynach saneczkowych,
 - 7) Cerowanie towarów,
 - 8) Pełny kurs prac pomocniczych przy przemyśle włókienniczym: a) nawijanie mechaniczne na Treib-maszynie, Spulmaszynie i Schiauchmaspulmaszynie, b) skracanie i przewlekanie, c) nawijanie mechaniczne dla wyrobu pończoch i sweatrów.
- Dla Kobiet i Mężczyzn:
- 10) Wyrób sweatrów,
 - 11) Tkactwo mechaniczne,
 - 12) Mechaniczny wyrób pończoch na maszynach okrągłych,
- Dla Mężczyzn:
- 13) Kurs kroju dla krawców męskich,
 - 14) Kurs kroju dla krawców damskich,
 - 15) mechaniczny wyrób pończoch na maszynach kotonowych,
 - 16) Kurs dokształcający dla trykociarzy na zakład-maszynach i P. D.

SUCHE

OPALOWE DRZEWO
 3 grosze kilo do sprzedania.
 Zeromskiego 90. 396—10

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Redaktor: Gustaw Wassercug.

Wydawca: „Wydawnictwo Powszechnie”, sp. z ogr. odp.

W drukarni „Głosu Polskiego”, Piotrkowska 86.

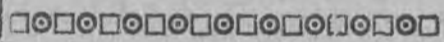


WIATRACZKI

dziecinne z celuloidu

Cenniki bezpłatnie.

Fabryka **Milner**,
 zabawek: Warszawa, Mławska 5.



Polonista-(ka)

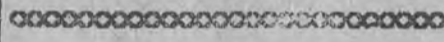
poszukiwany

do wyższych klas gimnazjum żydowskiego w Łodzi, (26 godz.). Oferty sub „Polonista 26” do admin. „Głosu”. 428—3



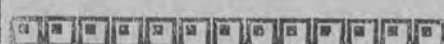
Naucz. Stefania Warszawska

przyjmuje jeszcze 3 klasy łaciny wzgl. polskiego w szkołach, najchętniej kl. IV, V, VI łaciny, V, VI, VII polskiego. Telefon 7-57.



Drzwi

75 par nowych: dwuskrzydłowe, 3 filingowe, 250x135 cm. do sprzedania. Zeromskiego 90. 95—3



Lekarz-dentysta

Sperling

Południowa 9. Telef. 43-06.
 powrócił

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 22-89 przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy analizy (mocz, krew, płwocin etc.) operacje opatrunki.
 Porada 3 złote. Wizyty na miesiąc Zabiegi i operacje od umowy. Kapiele świetlne. Elektryzacja. Nasświetlanie lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote platynowe i mosty w niedziele i święta do godz. 7 no po

Miejski Kinematograf Oświetlowy

Wodny Rynek (róg Rokicińskiej). Tel. 1826 Dojazd tramwajami 16 i 10, Od wtorku, dn. 14-go do poniedziałku dn. 20 sierpnia 1925 r. wł.

Serja I-sza i II-ga

NEĘDZNICY

(Les Misérables) Wiktora Hugo
 W rolach głównych: GABRIEL GABRIÓ (Jean Valjean), SANDRA MIŁOWANÓW (Fantina i Kozetta), JAN TOULOUT (Jevert), PAUL JORGE (Biskup Myriel), G. SAILLARD (Théardier)

W poczekalniach kina codziennie od godz. 22 audycje radiofoniczne

„PRACA”

Tow. Szerz. Pracy Zawodowej wśród Kobiet żyd. w Łodzi, Wólczajska 21. Tel. 67-15

Przyjmuje zapisy na

1. Krawiectwo;
2. Szwactwo;
3. Ręczne roboty;
4. Ondulacje i Manicure;
5. Maszynowy haft artystyczny

informacji udziela sekretarjat od godz. 9—1 r. i od 5—7 wiecz.

Willa w Poddębciu

sucha i słoneczna. wśród lasu sosnowego. składająca się z 7 mieszkań jednopokojowych z kuchnią z powodu wyjazdu natchemiasł do sprzedania. Wiadomość: Kilińskiego 216, w sklepie galanteryjnym. 404—1

Dr. med. Rózaner

Dzielnia 9
 Tel. № 23-98.
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
 Przyjmuje od 8—10 i od 5—8
 Leczenie lampą kwarcową.
 Dla Pań od 5—5pp.
 Oddzielną poczekalnia dla Pań!

Doktor Klinger

Choroby weneryczne i włosów
 Leczenie lampą kwarcową
 Andrzeja nr. 2
 Tel. 32-28.
 Godziny przyjęć: od 1.30-2.30 dla Pań od 6—8 dla Panów
 W niedziele i święta od 10—12

Ogłoszenia drobne

KUPNO I SPRZEDAŻ

SPRZEDAM od zaraz magiel ręczny za cenę Zł. 250.—, Piotrkowska 120. 419—2

SPRZEDAM pół placu i domek, dwa mieszkania wolne od zaraz. Nowe Chojny, ul. Romana, przy Mostowej, za plantem, Stepek. 450—2

LOKALE I MIESZKANIA

ZA KWARTAŁ zgóry zapłać za dwa nieumeblowane pokoje przy rodzinie, elektryczność. Otery sub „N. O. 125”. 441—1

:: GIEŁDA PRACY ::

POSZUKUJĘ posady portjera. Mogę złożyć kaucję. Wiadomość: Kilińskiego 116, m. 4. 376—5

INTELIĞENTNY młodzieniec, mający 6-cio klasowe wykształcenie, dobrze obeznany z klijentelą Wielkopolski i Pomorza, branży manufakturno-dawelnianej, półwiel. jedwab. przyjmuje posadę sprzedawcy, inkasenta, wozajera, magazyniera etc. Kwalifikacje pierwszorzędne. Może także złożyć kaucję 1.500.— zł. Otery pod „Głosu” do „Głosu”. 455—1

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa tachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42, kursa wyczaia listowne: buchalterji, rachunkowość, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalfigrafji, pisanja na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego niemieckiego, pisowni, ortografji. Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów. 7022—

ZAGUB. DOKUMENTY

ZGUBIONO pokwitowanie opłaty kwartalnej za radjo za № 1178, na nazwisko Józefa Włodarczyka, zam przy ul. Przędzalnianej 4. 457—1

Ogłoszenie za wiersz, milimetry 1 szpaltowy i strona i wtekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Neurologi 50 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajne 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślinbowe 10 zlot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zaś dla zażranych o 100 procent drożej.